

**Sygn. akt: I C 114/14**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	p.o. sekr. sąd. Natalia Anielska

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2014 r. w Olsztynie

sprawy z powództwa (...) **w O.**

**przeciwko (...) w O.**

**o zapłatę:**

**I oddala powództwo**

**II zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3617, - zł tytułem zwrotu**

**kosztów procesu**

## UZASADNIENIE

Powód (...)w O.wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 102 550,79 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia (...)

W uzasadnieniu swego żądania powodowa (...)wskazała , iż w dniu (...)strony zawarły umowę na wykonanie robót budowlanych.

W § 18 ust 2 umowy strony przewidziały, że wykonawca w przypadku opóźnienia lub nienależytego wykonania robót z winy wykonawcy zwróci zamawiającemu tj. powodowi w pełnej wysokości korzyści wynikające z utraty dotacji, pożyczki lub innej formy dofinansowania zadania będącego przedmiotem umowy a spowodowanej opóźnieniem lub nienależytym wykonaniem przedmiotu umowy.

W trakcie odbioru robót strony zgodnie ustaliły , iż wady stwierdzone w wykazie wad i usterek zostaną usunięte w określonym terminie , który to jednak nie został przez stronę pozwaną dochowany , bowiem usterki nie zostały usunięte w tym jak i w dodatkowo wyznaczanych terminach

W wyniku tego Sad Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę kary umownej za zwłokę w usunięciu wad w rozmiarze 1500 000,- zł, co przesądza brak należytego wykonania umowy przez pozwanego.

Zapłata kary umownej skutkowałą zaliczeniem jej do przychodów z projektu i utratą tym samym części uzyskanej w celu dofinansowania zadania będącego przedmiotem umowy dotacji w wysokości kwoty dochodzonej pozwem.

Na te kwotę składają się kwoty uiszczone zwrotnie na podstawie § 8 umowy o dofinansowanie.

Skoro bezpośrednim skutkiem nienależytego wykonania zobowiązania jest utrata części kwoty dotacji, zaś pozwany odmówił jej zapłaty- powództwo jest uzasadnione.

Pozwany (...) w O.wniosło o oddalenie powództwa.

W pierwszej kolejności wskazała, iż powodowa szkoła pobrała przedmiotową część dotacji w sposób nienależyty lub w nadmiernej wysokości, zaś jej zwrot został zarządzony na skutek zbyt późnego poinformowania instytucji pośredniczącej oraz zarządzającej o uzyskanym przychodzie w postaci kary umownej.

Dodatkowo wskazała, iż zwrot nie nastąpił wskutek opóźnienia lub nienależytego wykonania zobowiązania, zaś ani powód ani pozwany nie uzyskał żadnych korzyści wynikających z utraty dotacji.

Dalej pozwany wskazał, iż nie był stroną umowy o dofinansowanie, zaś powód, jeśli miał dodatkowe przychody, winien je uwzględnić podczas obliczenia luki finansowej dla projektu i być wykorzystane dla jego sfinansowania oraz ujęte w sprawozdaniach i wnioskach o wypłatę.

Skoro przychody te powód zatajał pobierając tym samym środki w kwocie nadmiernej nie doszło jej do utraty dotacji a jedynie do jej obniżenia.

Dochody, w tym kary umowne pomniejszają wielkość kosztów kwalifikowalnych , zatem umniejszają wielkość dofinansowania.

Skoro obniżono wysokość dotacji, zdaniem pozwanego nie doszło do jej utraty tzn. nie wypełniła się przesłanka z § 18 umowy łączącej strony.

Owo pomniejszenie nie nastąpiło wskutek opóźnienia czy nienależytego wykonania umowy a na skutek pobrania dotacji w wysokości zbyt wysokiej.

Poza tym zapłata dochodzonej kwoty prowadziłaby do wzbogacenia powoda.

Zwrot dotacji w myśl umowy oraz przepisów prawa byłaby aktualna w sytuacji odstąpienia od umowy o dofinansowanie prze instytucję zarządzającą.

Zatem to zachowanie powoda spowodowało obniżenie dotacji.

Na rozprawie podniósł też zarzut przedawnienia a także zakwestionował zasadność obniżenia bądź obowiązku zwrotu dotacji.

Sąd ustalił co następuje:

Powód (...)w O.zawarła w dniu (...)z pozwanym (...) w O.umowę na wykonanie robót budowlanych.

W § 18 ust 2 umowy strony przewidziały, że wykonawca w przypadku opóźnienia lub nienależytego wykonania robót z winy wykonawcy zwróci zamawiającemu tj. powodowi w pełnej wysokości korzyści wynikające z utraty dotacji, pożyczki lub innej formy dofinansowania zadania będącego przedmiotem umowy a spowodowanej opóźnieniem lub nienależytym wykonaniem przedmiotu umowy.

Zapis ten związany był z faktem, iż powodowa (...) zawarła w dniu (...)z Wojewodą (...)umowę o dofinansowanie projektu rewitalizacji budynku powojkowego na potrzeby dydaktyczne, mocą której to umowy Wojewoda jako Instytucja pośrednicząca przyznała powodowi jako jej Beneficjentowi kwotę ponad 8 067 807, 34 zł tytułem wydatków kwalifikowalnych w rozumieniu Rozporządzenia Komisji (WE) nr 448/2004 z dnia 10 marca 2004 r.

W trakcie odbioru robót strony zgodnie ustaliły, iż wady stwierdzone wykazie wad i usterek zostaną usunięte w określonym terminie, który to jednak nie został przez stronę pozwaną dochowany, bowiem usterki nie zostały usunięte w tym jak i w terminach dodatkowo wyznaczonych.

Wobec powyższego powodowa (...) wystąpiła z powództwem o zapłatę kary umownej związanej z nieusunięciem w terminie wad, dotyczących wykonanych robót.

W wyniku tego Sąd Okręgowy w Olsztynie w sprawie (...)zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1500 000,- zł tytułem kary umownej za zwłokę w usunięciu wad.

Pozwany faktycznie karę tę uiszczył, przy czym zapłata kary umownej skutkowałą zaliczeniem jej przez Instytucję Zarządzającą do przychodów z projektu i tym samym uznaniem przez nią, iż winna ona zostać odjęta czy też zaliczona na poczet przyznanych i wypłaconych inwestorowi- beneficjentowi środków pomocowych.

Powodowa (...) nie kwestionując powyższego zwróciła żadaną w ramach zwrotu kwotę, której to obecnie domaga się powód.

Kwota ta stanowi nieznaczną część uzyskanej przez powodową szkołę kary umownej.

(okoliczności bezsporne w sprawie będące przedmiotem ustaleń w sprawie o zapłatę kary umownej)

Koszt usunięcia wad zsumowany z naliczonym przez Instytucję Zarządzającą zwrotem nie przekracza kwoty zasądzonej i wypłaconej kary umownej (okoliczność niezaprzeczona, oświadczenie i kalkulacja powoda przedstawione w toku postępowania apelacyjnego w sprawie o zapłatę kary umownej karta 1822 tej sprawy).

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Formułując przy tym żądanie sprawie niniejszej powodowa (...) powołała się na fakt nienależytego wykonania umowy ze strony pozwanej spółki, z którym to przyczynowo wiązała się utrata części kwoty udzielonej dotacji.

Jakkolwiek strona powodowa nie przywołała w pozwie wprost podstawy prawnej swego roszczenia, jednakże w ramach wskazanej podstawy faktycznej żądania należało je rozpatrywać w kategoriach szeroko pojętej odpowiedzialności odszkodowawczej kontraktowej, przy czym w grę wchodziły tu dwie możliwości, mianowicie odpowiedzialność na zasadach ogólnych lub też szczególnie przypadek tejże, mianowicie odpowiedzialność z tytułu kary umownej, bowiem i takowa została umową łączącą strony przewidziana.

W ocenie Sądu brak jest podstaw dla zasądzenia żadanej pozwem kwoty zarówno z jednej jak i drugiej podstawy.

Jeśli chodzi bowiem o pierwszą z nich – tu w ocenie Sądu nie sposób uznać, by powodowa uczelnia poniosła szkodę w wyniku nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną, przy czym braku tej odpowiedzialności należało upatrywać w kilku niezależnych od siebie płaszczynach.

Tak też jest oczywistym, iż przesłankami tejże odpowiedzialności kontraktowej jest wykazanie przez kontrahenta (tu zamawiającego) szkody, nienależytego wykonania zobowiązania, oraz związku przyczynowo skutkowego pomiędzy tymi dwoma elementami składającymi się na konstrukcję odpowiedzialności, prócz winy (której brak musi wykazać wykonujący zobowiązanie).

W ocenie Sądu temu obowiązkowi strona powodowa nie podołała.

W pierwszej bowiem kolejności wskazać należy, iż nie została wykazana szkoda, przy czym należy tu odpowiednio szkodę tę dla celów postępowania zdefiniować.

Jest to zatem różnica pomiędzy stanem majątkowym jaki byłby istniał w razie należytego wykonania umowy a stanem majątkowym faktycznie zaistniałym.

W stanie faktycznym sprawy powodowa szkoła uzyskując karę umowną dalece przewyższającą efektywnie poniesioną szkodę, nie poniosła zatem ostatecznie szkody, skoro została ona skompensowana zasądzoną karą.

Jednocześnie można kwestię odpowiedzialności pozwanego rozpatrywać również w płaszczyźnie braku związku przyczynowego, jeśli założyć, że utratę dotacji można byłoby zakwalifikować jako samodzielną szkodę.

Wtedy bowiem owo pozbawienie (cofnięcie) środków pomocowych nie pozostawałoby w istocie w zwyczajnym, adekwatnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania, przy czym w ocenie Sądu założenie, iż do szkody doszło jest tu chybione w świetle poczynionych wcześniej uwag.

Niemniej jednak jeśli już tylko poczynić takie hipotetyczne założenie (iż stanowi to jakąś formę szkody), to wtedy nie sposób uznać, iż w całym łańcuchu następstw, owa utrata była normalnym następstwem nienależytego wykonania zobowiązania.

Zauważyć bowiem należy, iż przedmiotem umowy było wykonanie określonych prac zgodnie z projektem i wiedzą techniczną, czego to faktycznie pozwany nie dochował, wykonując swe prace z usterkami.

Następstwem normalnym powyższego w „odszkodowawczym” tego słowa znaczeniu jest konieczność poniesienia kosztów usunięcia usterek, względnie w przypadku nieusunięcia usterek w terminie niemożność korzystania i czerpania korzyści np. z powodu niemożności uzyskania czynszu czy jak w przypadku powodowej szkoły, niemożność prowadzenia swe działalności przynoszącej oczekiwany a nieuzyskany przychód.

Na tle stanu faktycznego sprawy niniejszej stało się jednak odwrotnie.

Przypisane bowiem pozwanej (...) nienależyte wykonanie zobowiązania przyniosło nic innego jak właśnie (co zresztą stanowi podstawę stanowiska procesowego powoda) przychód, co jest kategorią biegunowo różną od ekonomicznego oraz prawnego pojęcia szkody.

Dopiero w sposób wtórny pewien dalszy splot zdarzeń w postaci zakwalifikowania tego przychodu jako równoważnego przychodowi opisanego w powołanym Rozporządzeniu spowodowało konieczność (co również z punktu widzenia prawnego stoi pod znakiem zapytania, choć pozostaje ostatecznie bez znaczenia) zwrotu części pozyskanych środków.

Zauważyć przy tym należy, iż od strony księgowej jest to w istocie wsteczne zaliczenie uzyskanego przychodu na poczet wypłaconych środków, bowiem z pewnością nie jest to sytuacja cofnięcia dotacji, skoro ta może być cofnięta jedynie w sytuacjach, które faktycznie nie zaszły.

Stąd nie sposób uznać i w tym kontekście, że do szkody doszło w sposób jakiego w normalnym rozwoju przebiegu zdarzeń w sytuacji nienależytego wykonania zobowiązania należałoby oczekiwać, skoro cofnięcie pomocy było następstwem przychodu, a zatem z prawnego jak i ekonomicznego punktu widzenia zjawiska czy zdarzenia obiektywnie pożądanego i w ramach działalności każdego podmiotu, w tym powodowej szkoły, ze wszechmiar oczekiwanego.

To zaś, że zasądzona kara w niewielkiej części została faktycznie zaliczona na poczet dotacji nie może prowadzić do wniosku, że stanowi to normalne następstwo nienależytego wykonania zobowiązania.

Związek ten bowiem jak wynika z bogatego już orzecznictwa Sądu Najwyższego musi być zwykłym następstwem w świetle wiedzy, logiki doświadczenia życiowego jak i statystycznie oczekiwanego i przewidywalnego biegu wypadków.

Nie ma też podstaw dla uznania, iż powodowa Szkoła może swe roszczenie oprzeć na karze umownej, na co wskazywałby fakt zamieszczenia stosownego zapisu umownego w określonej jednostce redakcyjnej umowy i to z kilku przyczyn.

Zapis bowiem § 8 ust 2 lit. d brzmi „Wykonawca robót w przypadku opóźnienia lub nienależytego wykonania robót z winy wykonawcy zwróci zamawiającemu w pełnej wysokości korzyści wynikające z utraty dotacji, pożyczki lub innej formy dofinansowania zadania będącego przedmiotem umowy a spowodowanej opóźnieniem lub nienależytym wykonaniem przedmiotu umowy”.

Jak wynika z pobieżnej lektury tego zapisu może on budzić określone wątpliwości z punktu widzenia logicznej poprawności i spójności i z pewnością za wyjątkowo jasny uznany być nie może.

Mowa jest w nim bowiem o „korzyściach wynikających z utraty dotacji” co zawiera w sobie jeśli nie wewnętrzną sprzeczność to co najmniej zapis wymagający wyjaśnienia i wykładni.

Z językowego i znaczeniowego bowiem punktu widzenia korzyść w zasadzie jest przeciwieństwem utraty, co szerszego uzasadnienia nie wymaga.

„Korzyść” zatem „wynikająca z utraty dotacji” wydaje się pojęciem tak z ekonomicznego jak i prawniczego punktu widzenia pustym, chyba, że określeniu temu należałoby przypisać znaczenie szczególne, które strony zawierając zapis zgodnie miały na myśli.

W kontekście tego zapisu należało dokonać takiej jego wykładni, która by najpełniej odzwierciedlała sens i zgodną wolę stron umowy.

Kontrahenci zatem za podstawę wysokości kary umownej wskazali „korzyść”, która przyczynowo miałaby być powiązana z „utrata dotacji” i jednocześnie za warunek naliczenia kary jako takiej przyjęły wystąpienie tychże dwóch elementów.

Rozsądnie zatem oceniając należałoby uznać, iż najprawdopodobniej chodziło o swoistą „utraconą korzyść”, której beneficjent nie uzyskał w wyniku szeroko pojętej utraty dotacji, co jest najbardziej logicznym wyjaśnieniem tego zapisu.

Jeśli zatem musi wystąpić kumulatywnie owa utrata korzyści spowodowana „utrata dotacji” z winy wykonawcy to niewątpliwie dla naliczenia tej kary musi wystąpić utrata korzyści per saldo, nie sposób bowiem jak to już wskazano uznać, iż kara umowna miałaby być przewidziana również w wypadku wzbogacenia się inwestora wskutek działań lub zaniechań wykonawcy, to bowiem wymykałoby się spod jakiegokolwiek rozsądnego, rzeczowego i logicznego rozumienia przedmiotowego zapisu i istoty instytucji odszkodowawczych jako takich, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Skoro zatem w umowie chodziło o utratę korzyści w związku z utratą dotacji związaną z nienależytym wykonaniem zobowiązania (tu ze zwłoką) – to taka utrata po stronie powoda nie miała miejsca, skoro przychód z kary całkowicie tę utratę skompensował i to z naddatkiem.

Ów „naddatek” czyli nadwyżka zasądzonej kary umownej ponad koszt usunięcia usterek jest nie tylko niezaprzeczony (pозwany twierdził, iż szkoła jest wzbogacona wskutek kary – odpowiedź na pozew) ale i udokumentowany oświadczeniami złożonymi w toku postępowania apelacyjnego w sprawie o zapłatę kary umownej (k.1822 powołanej sprawy i nast.)

Skoro tak, nie doszło do ziszczenia się przesłanki umownej dla naliczenia kary.

Niezależnie też od poczynionych rozważań stwierdzić należy, iż co do braku podstaw dla kary umownej, zachowują tu pełną aktualność rozważania dotyczące braku związku przyczynowego pomiędzy opóźnieniem a zmniejszeniem

skali udzielonej pomocy, co nie wymaga ponownego przytaczania, natomiast wynika z oczywistego i nie budzącego wątpliwości zapisu „utrata (...) spowodowanej opóźnieniem”.

Skoro bowiem to wystąpienie przychodu jako zjawiska korzystnego dla powódki spowodowało nakazanie zwrotu, to nie sposób uznać by było to zwyczajne i normalnie oczekiwane następstwo zwłoki w usunięciu wad.

Na marginesie tych rozważań możnaby dodatkowo przywołać treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 07 2012 r – III CZP 39/12 – Biul.SN 2012/7/9 gdzie dano wyraz pogładowi, iż „Nie może być kumulowana kara umowna przewidziana za nienależyte wykonanie zobowiązania, np. kara umowna za zwłokę w wykonaniu zobowiązania i kara umowna za niewykonanie zobowiązania. Nie sposób bowiem jednocześnie spełnić wymagań, od których naliczenie tych kar jest uzależnione, tj. wykonać, choćby w sposób nienależyty, i nie wykonać tego samego zobowiązania. Wierzyciel nie może zażądać zapłaty obu wymienionych kar umownych, gdyż wzajemnie się one wykluczają”.

eśli zatem w umowie została zawarowana i zapłacona kara za zwłokę w usunięciu wad i to przewyższająca rozmiar efektywnej szkody. to siłą rzeczy kolejne roszczenie z tego tytułu winno stanowić bądź zwykłe odszkodowanie za szkodę przenoszącą miarę kary umownej (co formalnie strony przewidziały po myśli art. 484 §1 zd drugie kc . ) co nie miało jednak miejsca w niniejszej sprawie z przyczyn wcześniej wyłuszczonych, bądź też stanowiłoby niedopuszczalne w ocenie Sadu „zdublowanie” dwóch kar umownych za jedno zdarzenie (jedną zwłokę) co sprzeciwia się istocie kary umownej jako zapisowi z założenia dla danej formy niewykonania zobowiązania komplementarnego.

Dlatego powództwo podlegało oddaleniu, o czym to po myśli art. 471 i 483 kc orzeczono jak w pkt I wyroku o kosztach orzekając po myśli art. 98 i 108 kpc w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).